

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/2830,Trener-Krzysztof-Wojcik-Przeciwnik-postawil-naprawde-trudne-warunki-gry.html>
20.04.2024, 17:30

Strona znajduje się w archiwum.

Trener Krzysztof Wójcik: Przeciwnik postawił naprawdę trudne warunki gry

Na stronie internetowej Strefy Siatkówki ukazał się wywiad z trenerem II-ligowej drużyny siatkarzy MOS Wola, Krzysztofem Wójcikiem.



Trener Krzysztof Wójcik z zespołem siatkarzy MOS Wola w czasie przerwy dla odpoczynku

Siatkarze MOSu Wola Warszawa odnieśli kolejne zwycięstwo. Tym razem jednak wygrana nie przyszła zbyt łatwo, a przedostatnia w tabeli Lechia Tomaszów Mazowiecki, bez swojej gwiazdy Radosława Rybaka, postawiła bardzo trudne warunki.

Kolejne trzy punkty zostają w Warszawie, ale nie był to najlepszy mecz w wykonaniu MOS Wola Warszawa.

Krzysztof Wójcik: - *To prawda, nie było to dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Spodziewaliśmy się, że pójdzie nam w tym meczu znacznie łatwiej, tym bardziej, że rywal przyjechał do Warszawy osłabiony brakiem Radosława Rybaka. Tymczasem zostaliśmy przez Lechię zaskoczeni w pierwszej partii. Przeciwnik postawił naprawdę trudne warunki gry, ale brawa należą się naszym rezerwowym, którzy weszli na boisko i praktycznie wygrali dwa sety.*

Trudniej gra się z zespołem, który zamyka tabelę?

- Trudno. Lechia była zespołem niezwykle zmobilizowany. Bardzo chciała wygrać, tym bardziej, że jak wspomniałem wcześniej, w ich szeregach zabrakło lidera i największej gwiazdy. Za wszelką cenę pragnęli go zastąpić, pokazać, że oni też potrafią grać w siatkówkę, co pokazali w pierwszym secie. Z kolei mój zespół popełnił bardzo dużo błędów. W samej pierwszej partii zepsuliśmy osiem zagrywek, co na własnej hali nie powinno mieć miejsca. Mam nadzieję, że w przyszłości popracujemy nad serwisem i w tym elemencie powinno być lepiej.

W sumie oddaliście popsutymi serwisami prawie jednego seta. Pamięta pan kiedy MOS Wola zepsuł tyle zagrywek?

- To był pierwszy mecz, w którym popełniliśmy aż tyle błędów. Zdarza się nam psuć zagrywki, bo większość chłopaków obdarzona jest mocnym serwisem i podejmuje ryzyko w tym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Z reguły z zagrywką nie mieliśmy problemów - dzisiaj wychodziło nam to „średnio”.

Dopiero co skończyliście mecz ligowy, a za kilka godzin czeka was mecz w rozgrywkach Młodej Ligi...

- W Młodej Lidze zagramy juniorskim składem. Z drugoligowego składu na Torwar zabierzemy jedynie Witka Pawlewicza i Adriana Bartczaka. Obaj wejdą tylko na „podpórkę”, ewentualnie na pojedyncze zmiany.

Za tydzień półmetek rozgrywek. MOS Wola Warszawa zajmuje bardzo dobre, drugie miejsce...

- Byłoby to bardzo duże osiągnięcie naszego zespołu, gdybyśmy po pierwszej rundzie utrzymali to drugie miejsce.

Cel, o którym mówił pan przed sezonem, czyli wejście do czwórki staje się coraz bardziej realny?

- Zobaczymy, bo teraz czekają nas trzy, bardzo trudne mecze wyjazdowe. Gramy w Ozorkowie, Olsztynie i Hajnówce, później gramy u siebie z liderem z Siedlec. Te mecze

wszystko zweryfikują. Zobaczymy, czy po pojedynku z Ósemką dalej będziemy w czwórce... Wszyscy bardzo byśmy sobie tego życzyli.

Ósemka idzie jak burza. Można ją pokonać w tym sezonie?

- Można! W Siedlcach zagraliśmy słaby mecz, a ugraliśmy tam seta. Sądzę, że jeżeli przystąpimy do tego spotkania z takim zaangażowaniem jak przed tygodniem w Wyszkanie, to myślę, że wygramy.

** Rozmawiał Tomasz Tadrała (Strefa Siatkówki)*

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)